

Nowy antypolski film o Polakach będzie szokował

6 lipca 2019

Choć premiera czesko-słowacko-ukraińskiej koprodukcji „Małowany ptak” na motywach powieści Jerzego Kosińskiego jest zaplanowana na wrzesień, film od pierwszego klapsa na planie zdjęciowym wzbudza sporo emocji.



„Małowany ptak” w reżyserii Václava Marhoula jest oparty na głośnej powieści o tym samym tytule autorstwa Jerzego Kosińskiego, polskiego Żyda, który po wojnie wyemigrował do USA. Książka została wydana w 1965 roku w USA i od razu stała się sensacją.

Powieść opowiada historię kilkuletniego chłopca, uważanego „za przybłędę, Cygana lub Żyda”, który w czasie II wojny światowej błąka się po polskich wsiach. To, co tam widzi i co go tam spotyka, może przyprawiać o dreszcze. Chłopiec jest prześladowany, torturowany, widzi prymitywnych, okrutnych, wyzutych z uczuć ludzi, kierujących się najniższymi instynktami i oddających się najróżniejszym dewiacjom seksualnym.

Książka zyskała duży rozgłos, ponieważ autor przez długi czas utrzymywał, że opisana w niej historia opiera się na jego własnych przeżyciach. Dopiero po latach wyszło na jaw, że historia z „Małowanego ptaka” to wytwór wyobraźni autora, a on sam przeżył wojnę, ukrywany wraz z rodzicami przez polską rodzinę. Kosiński sam przyznał po latach, że powieść jest wytworem jego fantazji i ma przedstawiać w sposób ekstremalnie drastyczny ludzkie okrucieństwo i wynaturzenia.

Poza zarzutami o „fałszywą autobiografię” pojawiały się też zarzuty, że Kosiński nie napisał książki samodzielnie, a

zrobili to za niego ghostwriterzy, ponieważ sam Kosiński nie władał wówczas wystarczająco językiem angielskim.

Kontrowersje wokół postaci Kosińskiego i jego książki, która w Polsce ukazała się dopiero w 1989 roku, nie zniechęciły Václava Marhoula do sięgnięcia po ten materiał. W jego filmie, którego premierę zaplanowano w Czechach na 12 września, będzie można zobaczyć doborową obsadę. W filmie zagraли m in. Harvey Keitel, Stellan Skarsgård i Julian Sands.

Film z pewnością wywoła duże poruszenie, szczególnie w Polsce. Po opublikowaniu w sieci pierwszego zwiastuna filmu posypały się komentarze, że na ekrany wejdzie „antypolski paszkwil filmowy”, który powieli nieprawdziwy obraz Polaków. Po premierze w Czechach film ma być pokazany także w Polsce, ale w sieci już pojawiają się apele, aby nie iść do kin i „nie dać im zarobić” na „antypolskiej retoryce”.

Źródło: pl.SputnikNews.com